

# MILCZENIE JEST ZNAKIEM

O zagadnieniach performatyki mówi **prof. dr hab. Maria Gołębiowska** z Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.

ACADEMIA: **Co kryje się pod tajemniczo brzmiącym określeniem „performatyka ekspresji”?**

MARIA GOŁĘBIEWSKA: Rozpoczęliśmy projekt, który dotyczy zagadnień semiotyki, pragmatyki i właśnie performatyki. Semiotyka to nauka o znaku, której częścią – według Charlesa Morrisa – jest semantyka, czyli teoria znaczenia. Pragmatyka z kolei wiąże się z użyciem znaku, natomiast performatyka stanowi element teorii aktów mowy. Tezy performatywne pojawiły się w ramach teorii aktów mowy Johna Austina w latach 50. ubiegłego wieku. Performatywność jest cechą znaków, łączy się z możliwością oddziaływania znaków w kulturze dzięki ich specyficznemu użyciu.

**Czym są znaki?**

Znak jest to sposób ukazywania czegoś, wskazywania. W teorii semiotycznej podstawą są odwołania do zagadnień językoznawczych, do języka mówionego i języka pisanego. Nie jest to wcale oczywiste, bo jeszcze w średniowieczu oddzielano język od znaków, a znak pojmowano przede wszystkim jako to, co dane wizualnie. I tak William Ockham jako przykład znaku podaje sztyl. W pewnym momencie rozwoju teorii znaku spotykają się te dwie koncepcje, czyli koncepcja znaku i koncepcje językowe, a oprócz tego również koncepcje logiki. Pod koniec średniowiecza teorię znaku rozwija Ockham i rozważa zagadnienia języka mówionego i zagadnienia sądów logicznych, czyli tego, jak orzekamy w sposób uregulowany argumentacyjnie. Trzeba tu przypomnieć, że językoznawstwo zajmuje się językiem potocznym, tym, w jaki sposób mówimy na co dzień. Argumentacja retoryczna dotyczy właśnie języka potocznego, a argumentacja logiczna jest rozwijana w logice. Można powiedzieć, że w filozofii Ockhama spotykają się zagadnienia znaku, języka potocznego i logiki.

**Jak określany jest znak współcześnie?**

Jest to przedstawienie kulturowe albo reprezentacja kulturowa, czyli to, w jaki sposób wskazujemy coś al-

bo wyrażamy siebie. Można powiedzieć, że istnieją dwie podstawowe funkcje znaku, a pierwsza z nich to wskazywanie.

**Wskazywanie czegoś, na przykład w przestrzeni?**

Tak, na przykład znaki drogowe wskazują. Natomiast, jeśli mówimy o wyrażaniu, o ekspresji, czyli o drugiej funkcji – w dużej mierze chodzi o znaki sztuki, o znaki artystyczne.

**Czy właśnie tym zajmowała się pani, wykładając w Akademii Teatralnej?**

Tak, prowadziłam zajęcia z performatyki słowa. Czym jest performatyka ekspresji? W naukach humanistycznych i w naukach społecznych jest to dziedzina interdyscyplinarna, która pozwala badać, w jaki sposób oddziałujemy na innych za pomocą znaków. Performatyka zajmuje się między innymi marketingiem, ale również znakami sztuki. Podstawowe pytanie performatyki dotyczy skutecznego działania za pomocą znaków. Według Austina jest to działanie za pomocą mowy, Austin uważa bowiem, że mówienie jest rodzajem działania. Wcześniej koncepcja mówienia jako działania pojawiła się w teorii prawnej Adolfa Reinacha, a Austin częściowo ją rozwija i systematyzuje w latach 50. Można więc powiedzieć, że performatyka właściwie wychodzi od retoryki, jest rozwiniętą koncepcją retoryczną, która określa, w jaki sposób na co dzień posługujemy się językiem potocznym i jak dzięki temu działamy. Wszyscy wiemy – klienci marketów, słuchacze reklam radiowych, widzowie reklam telewizyjnych – że reklama jest to perswazja. Oczywiście perswazja jest rodzajem performatyki, ale jest ekstremalnym typem performatywności. Takim typem performatywności są też zdania rozkazujące, bo – można powiedzieć – imperatywy działają. Ale jest również wiele innych wyrażen performatywnych, na przykład równoważniki zdań albo specyficzne pytania: Czy nie zechciałbyś? Czy byłbyś tak miły i zrobiłbyś to? Mają one także siłę performatywną.

PROF. MARIA GOŁĘBIEWSKA



**Prof. dr hab.  
Maria Gołębiewska**

jest filozofką, zajmuje się zagadnieniami semantyki, receptywności i performatyki, rozpatrywanymi w kontekście fenomenologii.

[mgolebie@ifispan.waw.pl](mailto:mgolebie@ifispan.waw.pl)

### **Czy w performatyce ekspresji chodzi o pokazanie czegoś za pomocą gestu?**

Tak, teoria Austina dotyczy przede wszystkim performatyki mowy, ale pisze on również, że milczenie jest performatywne. Aktom mowy towarzyszą gesty, ale gesty także zastępują akty mowy, są więc również performatywne.

### **Powiedzenie: „Idź tam” i pokazanie palcem to akt performatywny?**

Jest to bardzo silny akt performatywny, związany i z mową, i z gestem. Ale trzeba też powiedzieć, że Austin określa akty performatywne jako związane z konwencjami, ponieważ dokonujemy tych działań za pomocą języka i zgodnie z określonymi konwencjami. Nie zawsze sobie uświadamiamy, jakie są to konwencje i jaką siłę performatywną ma, na przykład, grzeczne pytanie: „Czy nie zechciałbyś?”. Nie jest to manipulacja w tym sensie, że posługujemy się rodzajem konwencji, którą przyjmujemy, akceptujemy i zgodnie z którą działamy. Działamy jako odbiorcy takich komunikatów i jako nadawcy.

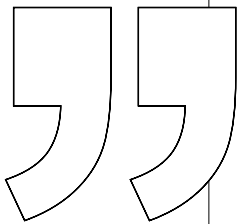
### **Mówi się obecnie o pewnym „zwrocie performatywnym”. Czym on jest?**

Zwrot performatywny dotyczy badań interdyscyplinarnych w dziedzinie antropologii kultury, filozofii, socjologii, które odwołują się do kwestii retorycznych i semiotycznych. Badania te są rozwijane od lat 90. Dotyczą między innymi kwestii podmiotu politycznego, to znaczy tego, w jaki sposób działamy, w jaki sposób jesteśmy aktywnymi podmiotami życia społecznego, jednak nie tylko w polityce, ale również w kontaktach i publicznych, i prywatnych, w każdej komunikacji interpersonalnej, w rozmowach. Performatyka rozwija się przede wszystkim w odwołaniu do działań teatralnych i parateatralnych. Koncepcja performatywna pojawia się między innymi u Judith Butler, a dotyczy działań społecznych, działań podmiotu świadomego swojej roli społecznej.

### **Teatr Akademia Ruchu w latach 70. – czy działania jego twórców miały charakter performatywny?**

Działania performatywne mają na celu przede wszystkim usunięcie lub osłabienie granicy między sytuacją teatralną, która rozgrywa się na scenie, a publicznością. Jest to wynik przemian w praktykach teatralnych lat 70., ale także nawiązanie do teorii happeningu i performansu z końca lat 50. Według Austina działania teatralne są działaniami zgodnymi z konwencją, która zawiesza w pewien sposób performatywność. Wiemy, że na scenie obowiązuje inny rodzaj umowy niż na widowni. Na widowni jesteśmy performatywnymi podmiotami, które działają w świecie społecznym, a na scenie obowiązuje inny rodzaj umowy. Można powiedzieć, że jest to rzeczywistość wzięta w nawias, drugi stopień umowności. Teoria performatyki teatralnej zakłada, że działania teatralne oddziałują na świat rzeczywisty, czyli jest to aktywny społecznie teatr.

Przykładem performatywności w sztukach plastycznych są performance Mariny Abramović, które w dużej mierze polegają na okaleczaniu artystki i jest to zarazem ekspresyjne działanie artystyczne, kreowanie siebie. Z drugiej strony jej performance'y określają artystkę jako pochodzącą z dawnej Jugosławii, jako osobę o określonej biografii i historii własnej, jako jednostkę pochodzącą z konkretnego miejsca geograficznego, mającą związane z tym problemy, określającą siebie jako wolny podmiot w świecie, jako kobietę, jako artystkę, jako kogoś, kto ma prawo do wyrażania siebie. Istnieją bowiem różne umowy, różne konwencje i nie każda konwencja daje nam prawo do wyrażania siebie. Działamy w sposób zrytualizowany, a performatyka Austina odwołuje się właśnie do tego zrytualizowania, czyli do pewnych konwencji. Co jest celem performatyki? Według Austina celem performatyki jest zmiana konwencji. Można powiedzieć, że performatyka wyznacza relacje między jednostkową osobą i konwencjami, zgodnie z którymi ona dzia-



Teatr jest miejscem działań artystycznych i życia społecznego. W nim performatyka może być praktykowana i spełniana.

### **Czy podobnie jest z milczeniem albo z odmową?**

Tak, i może to być znaczenie związane z akceptacją. Właśnie taką tezę proponował John Locke. Jest to koncepcja tak zwanej „milczącej zgody” – jeśli podmiot działań politycznych demokracji liberalnej nie zabiera głosu, zakłada się, że wyraża akceptację w ramach danego systemu politycznego, że zgadza się z opinią innych. Natomiast, oczywiście, milczenie jest również odmową – milczenie, które jest rozpatrywane jako znak.

### **Jest dezaprobata?**

Tak, ale również w ramach pewnej konwencji, tyle że nie jest to konwencja milczącej zgody, ale konwencja milczenia jako odmowy.

### **Jeśli przeniesiemy tę teorię na grunt wyborów, to Locke powiedziałby, że gdy nie idziemy na wybory, to zgadzamy się na dany stan rzeczy.**

Nie do końca, bo brak udziału w wyborach może być znakiem dezaprobaty. Trzeba powiedzieć, na co wskazuje znak. Znak zawsze odsyła do naszego sposobu myślenia, ale też odsyła do bytów zewnętrznych. Jest to kwestia sensu i referencji.

PROF. MARIA GOŁĘBIEWSKA

ła. Natomiast po stronie jednostkowej osoby mamy intencję, z jaką ona działa, czyli to Ja – konkretna, odrębna osoba – chcę coś powiedzieć, chcę wskazać, chcę coś wyrazić, chcę również wyrazić siebie. Jednak wyrażam siebie zgodnie z konwencją tylko na tyle, na ile konwencja mi pozwala. Jestem podmiotem politycznym na tyle, na ile konwencja życia politycznego pozwala mi mówić. Jaki jest cel performatywności według Austina? Celem jest właśnie zmiana konwencji, czyli podmiot jest rozpatrywany jako podmiot ustawodawczy. Jest to podmiot, który ma uprawnienie, by wpływać na przepisy prawne i polityczne.

**Jest to przejście od koncepcji podmiotu biernego, trzymającego się pewnych konwencji, ku postulatowi podmiotu aktywnego, który ma wpływ na konwencje, który może je przekraczać.**

Albo je kształtować. Oczywiście są takie grupy, którym konwencja zezwala na wyrażanie i są to grupy artystyczne. Dlatego teoria performatywna rozwinęła się w odniesieniu do działań teatralnych, bo teatr jest miejscem praktykowania działań artystycznych i zarazem życia społecznego: to wspólnota ludzi. Krótko mówiąc, w nim performatyka może być praktykowana i spełniana. Jest to miejsce działania aktywnej jednostki, która ma intencje wypowiedzania się i wyrażania oraz odpowiednie do tego konwencje.

**Wróćmy do życia politycznego. Co teoria performatywna może nam powiedzieć o sytuacji politycznej tu i teraz?**

Teoria performatywna ma uświadomić jednostkom ich możliwości aktywnego oddziaływania, przede wszystkim w demokracji liberalnej. Są to zagadnienia pojawiające się w odwołaniu do tez Austina, a później również u Judith Butler, która pisze o poprawkach do konstytucji amerykańskiej i różnego rodzaju przepisach prawa. Teoria performatywna ma dać jednostkom możliwości działania, ale przede wszystkim zachęca do aktywności i pokazuje, w jaki sposób być skutecznym: być skutecznym artystycznie i być skutecznym w życiu społecznym, zgodnie z prawem. Jest to bardzo ważne. Teoria performatywna Austina wychodzi od retoryki, a retoryka w swojej tradycji ma dwie sfery oddziaływania – sferę polityki i prawa. Prawa dotyczą performatywy skierowanej ku przeszłości, ponieważ prawo zajmuje się oceną faktów z przeszłości. Z kolei polityka jest głównie zainteresowana tym, co przyszłe, ponieważ politycy proponują nam projekty dotyczące naszej przyszłości. Idąc na wybory, wybieramy między różnymi projektami przyszłości. Zatem retoryka ma te dwa zasadnicze wektory: wektor ku przeszłości i wektor ku przyszłości. Celem performatyki jest, między innymi, zmiana przepisów prawa. Podmiot polityczny, jednostka zaangażowana społecznie i politycznie powinna mieć na celu zmianę ustawodawstwa.

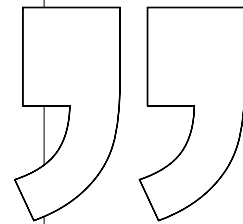
**Protestujące wiosną 2018 r. w sejmie polskim matki osób niepełnosprawnych dokonywały zatem aktu performatywnego. To był bardzo wyrazisty akt protestu: były w sejmie, oczekiwały zmian przepisów.**

Można powiedzieć, odwołując się do teorii aktów mowy, że są wielkim wykrzyknikiem, są wielkim wołaniem. Są pytaniem i czekają na odpowiedź.

**Przywołuję przykład protestujących, bo byli w desperacji, w rozpacz i ich oczekiwania dotyczą zmiany stanu rzeczywistości, w której żyją.**

A ta zmiana stanu rzeczywistości wymaga zmiany prawa, czyli ustawodawstwa. Oczywiście wiąże się to z kwestiami moralnymi. Performatyka łączy się w ogóle z kwestiami moralnymi, ponieważ w ramach konwencji mogą pozwolić sobie na powiedzenie różnych rzeczy. Weźmy pod uwagę przykład bardzo znany i dyskutowany wielokrotnie: czy lekarz powinien powiedzieć pacjentowi, że jest umierający, że ma tylko kilka miesięcy życia, czy też powinien to przemilczeć?

Inna siła oddziaływania dotyczy obietnicy, inna – zobowiązania. Może dlatego politycy z reguły obiecują, rzadziej zobowiązują się.



Co by były lepsze? Czy lepiej by było powiedzieć prawdę, czy nie powiedzieć prawdy? Jest to również kwestia moralna, związana z wypowiedzaniem. Chodzi tu także o to, w jaki sposób obiecywać, zobowiązywać, co jest bardzo ważne w polityce, ponieważ inna siła oddziaływania dotyczy obietnicy, inna – zobowiązania. Kwestie te są rozważane również w teorii prawa i w teoriach politycznych.

Obietnica ma słabszą moc performatywną niż zobowiązanie. Proszę zauważyć, że politycy z reguły obiecują, rzadziej zobowiązują się.

**Okazuje się, że filozofia ma wiele do powiedzenia o rzeczywistości.**

Tak, ale częste jest także przekonanie, że filozofia zajmuje się zagadnieniami oderwanymi od codzienności. Jednak bioetyka, filozofia prawa są dość blisko życia codziennego. Podobnie jak performatyka, która jest sposobem określania i kształtowania rzeczywistego świata.

Z PROF. MARIĄ GOŁĘBIEWSKĄ  
 ROZMAWIAŁA ANNA ZAWADZKA  
 ZDJĘCIE JAKUB OSTAŁOWSKI